

Sygn. akt VI Pz 44/14

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Monika Miller-Młyńska (spr.)

Sędziowie: SO Andrzej Stasiuk

del. SR Elżbieta Góralska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. B. (1)

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia warunków pracy i płacy

na skutek zażalenia pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

na postanowienie Sądu Rejonowego w Myśliborzu IX Zamiejscowego Wydziału Pracy z siedzibą w Choszcznie z dnia 21 sierpnia 2014 roku, sygn. akt IX Po 42/13 w przedmiocie wyłączenia sędziego

postanawia:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 11 czerwca 2013, w toku procesu toczącego się przed Sądem Rejonowym w Myśliborzu IX Wydziału Zamiejscowego Pracy w C., pozwane Miejskie Przedsiębiorstwo (...)w C.złożyło wniosek o wyłączenie na podstawie art. 49 k.p.c. Sędziego Sądu Rejonowego T. K. od rozpoznawania sprawy, z uwagi na występujące wątpliwości co do bezstronności Sędziego. Jako przyczynę wyłączenia pozwany wskazał fakt negatywnego nastawienia emocjonalnego w/w sędziego do pozwanego, które to okoliczności mają odzwierciedlenie w podejmowanych przez sędziego czynnościach procesowych. I tak, pozwany wskazał, iż w dniu 15 maja 2013 r. o godzinie 10.00 miała odbyć się rozprawa w sprawie IX P 81/13, jednak z uwagi na chorobę prezesa spółki (zwolnienie od 13 do 17 maja 2013 r.) termin został zniesiony. W tym samym dniu o godzinie 12 wywołano sprawę z powództwa E. K.przeciwko pozwanemu, na którym to terminie przedłożono pełnomocnictwo procesowe podpisane przez prezesa z omyłkowo wstawioną datą 13 maja 2013 r. Sędzia zauważywszy powyższe poinformował pełnomocnika pozwanego, że jeżeli do sprawy z powództwa K. B.(IX P 81/13) po raz kolejny przedłożone zostanie zwolnienie lekarskie dla prezesa, sędzia zwróci się do Sądu Rejonowego o ustanowienie kuratora dla pozwanej spółki z uwagi na brak możliwości reprezentacji. W dniu 17 maja 2013r. (piątek) ok. godz. 14.00. za pośrednictwem pracownika sądu doręczono wezwanie wzywające prezesa pozwanej na termin rozprawy w sprawie IX P 81/13 wyznaczony na poniedziałek 20 maja 2013 r., na godzinę 8.00. Zdaniem pozwanego działanie sędziego, który w trybie pilnym w piątek, w godzinach popołudniowych, podczas nieobecności prezesa spółki z korzystającego ze zwolnienia lekarskiego doręczył wezwanie na kolejny termin rozprawy było celowe i wymierzone w pozwaną spółkę. Sędzia musiał bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że pozwana spółka pracuje jeszcze

tylko przez godzinę oraz, że jej prezes jest chory. Podkreślono, że gdyby nie skontaktowano się z nieobecnym prezesem spółki, nie miałby on wiedzy o terminie wyznaczonym na poniedziałek na godzinę 8.00 oraz, że takie działanie sędziego zmusiło prezesa pozwanej do podjęcia kroków prawnych w trakcie zwolnienia. Dodatkowo uzasadniając wniosek o wyłączenie sędziego wskazano, że w analizowanym przypadku brak byłoby podstaw do ustanowienia kuratora dla pozwanej spółki, skoro w toczącej się przeciwko pozwanej spółce sprawie wystąpiła jedynie czasowa, krótkotrwała niemożność prowadzenia sprawy przy istnieniu organu uprawnionego do reprezentacji spółki. Co więcej zdaniem pozwanego kompetencje kuratora określone są w art. 42 k.c., i brak w tym przepisie mowy o reprezentowaniu spółki przez kuratora przed sądem w sprawach niezwiązanych z powołaniem organów spółki, czy z likwidacją spółki.

Sędzia Sądu Rejonowego w Myśliborzu T. K. w złożonym oświadczeniu wskazał, że nie są mu znane jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby podważać jego bezstronność przy rozpoznawaniu sprawy, której dotyczył wniosek o jego wyłączenie.

Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Myśliborzu IX Zamiejscowy Wydział Pracy z siedzibą w Choszczynie oddalił wniosek pozwanego o wyłączenie Sędziego Sądu Rejonowego T. K. od rozpoznania sprawy o sygn. akt IX P 81/13. W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, iż w sprawie nie zaszyły okoliczności, które uzasadniałyby wyłączenie sędziego tak w oparciu o przepis art. 48 k.p.c., jak i art. 49 k.p.c. Podkreślił, że zgodnie z jednolitą linią orzecniczą ewentualne prowadzenie przez sędziego procesu z naruszeniem przepisów prawa procesowego nie uzasadnia wniosku o wyłączenie sędziego, lecz podlega kontroli w toku instancji. Samo przeświadczenie strony co do tego, że sędzia prowadzi proces wadliwie, zwłaszcza nieobiektywnie, nie jest przesłanką do żądania wyłączenia sędziego. Strona może zwalczać wadliwe orzeczenia wydawane przez sąd przy pomocy środków odwoławczych. Nie może natomiast, poprzez składanie nieuzasadnionego wniosku o wyłączenie sędziego, wpływać na skład sądu rozpoznającego sprawę. Zwrócono także uwagę, iż instytucja wyłączenia sędziego jest przeznaczona wyłącznie do wyeliminowania od orzekania w danej sprawie osób, które z uwagi na obiektywnie istniejące okoliczności nie powinny wyrokować. Wskazano, iż nie może ona zostać wykorzystana jako środek przeciwdziałania ewentualnym naruszeniom prawa materialnego lub procesowego, albo przeciwdziałania przewlekłości postępowania, gdyż w tym celu ustawodawca przewidział inne środki prawne, w tym środki odwoławcze. Sąd Rejonowy podkreślił, że przy ocenie istnienia względnych podstaw wyłączenia sędziego z art. 49 k.p.c. istotne są nie subiektywne wrażenia strony o konieczności wyłączenia sędziego, lecz konkretne fakty, świadczące o różnym traktowaniu stron, nieprzychylności wobec jednej ze stron, co uzasadniać mogłoby subiektywne wątpliwość o bezstronności sędziego. Tylko takie traktowanie może u strony (a także u postronnych) wywoływać wątpliwości co do bezstronności sędziego i stać się przyczynkiem do wyłączenia sędziego. Sama zaś potencjalna możliwość takiego zachowania sędziego i stosunku do stron nie stanowi uprawdopodobnienia okoliczności wyłączenia sędziego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy zauważył, że wskazane przez pozwanego przesłanki wyłączenia sędziego odnoszą się w głównej mierze do subiektywnych odczuć prezesa pozwanej spółki co do słuszności podejmowanych przez sędziego czynności. Tymczasem podejmowanie samych tylko czynności związanych z rozpoznaniem sprawy nie jest zdaniem Sądu Rejonowego przesłanką uzasadniającą wyłączenie sędziego, nawet jeśli decyzje te strona subiektywnie odbiera jako niesłuszne. Sam brak zaufania strony do sędziego nie poparty żadnymi rzeczowymi argumentami, znajdujący swoje źródło wyłącznie w subiektywnym odbiorze jego decyzji procesowych, a także przewidywanie ewentualnych zachowań, nie stanowi zdaniem Sądu Rejonowego przyczyny uzasadniającej wyłączenie sędziego na wniosek strony, o którym mowa w art. 49 k.p.c.

Pozwany wniósł zażalenie na powyższe postanowienie, wnosząc o jego uchylenie oraz zwolnienie pozwanej od obowiązku uiszczenia opłaty od zażalenia. W uzasadnieniu wskazał wyłącznie, że wnosi o weryfikację stanowiska Sądu Rejonowego, gdyż przyczyny, które zostały podane we wniosku o wyłączenie sędziego są obiektywne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione, gdyż skarżący nie uprawdopodobnił, by istniała jakakolwiek okoliczność, która mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego, którego wyłączenia się domagał. Sąd

Okręgowy w całości podziela przy tym ocenę prawną przedstawioną przez sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Z tego też względu nie dostrzega potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów.

Jedynie dla porządku wskazać więc należy, że pozwany we wniosku o wyłączenie sędziego powoływał się na niewłaściwe wykonywanie czynności zawodowych przez sędziego, o którego wyłączenie wnosił i swój brak zaufania do niego z tego powodu, oraz wysunął ogólnikowy zarzut "celowego działania sędziego wymierzonego w pozwaną spółkę". Odnosząc się do treści tego wniosku Sąd Rejonowy trafnie więc wskazał, że brak jest podstaw do jego uwzględnienia, gdyż nie wskazuje on na istnienie okoliczności wyłączających sędziego z mocy ustawy (art. 48 k.p.c.), ani też nie przywołuje faktów, które mogłyby uzasadniać wyłączenie na podstawie art. 49 k.p.c.

Przepis art. 49 k.p.c. reguluje wyłączenie sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony. Podstawą takiego żądania lub wniosku jest istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w każdej sprawie. Z treści tego przepisu wynika więc jasno, iż nie wystarczą jakiegokolwiek okoliczności zachodzące w odniesieniu do osoby sędziego, lecz konieczne jest, by zaistniały takie, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego. Strona, która domaga się wyłączenia sędziego powinna jednak przytoczyć konkretne okoliczności, na podstawie których wyraża uzasadnioną obawę braku bezstronności sędziego. Okoliczności te mogą dotyczyć stosunków pozasądowych istniejących jeszcze przed wszczęciem postępowania sądowego, jak i okoliczności zaistniałych na poszczególnych etapach procesu, czy też poszczególnych czynności procesowych. Jak się przy tym przyjmuje w orzecznictwie i doktrynie, przy aktualnym brzmieniu przepisu art. 49 mogą to być stosunki zarówno towarzysko-służbowe, osobiste lub też przyjacielskie, jak i powiązania majątkowe, finansowe, kredytowe (por. Tadeusz Żyźnowski, Komentarz do k.p.c. - Lex Omega). Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 1993 r., I CO 37/93, wyraził pogląd, że stosunek osobisty, o jakim mowa w art. 49, nie musi wynikać z bezpośredniej znajomości lub bliskiego związku sędziego i osoby występującej w procesie w charakterze strony, lecz może być pochodną zaistniałej sytuacji interpersonalnej, która wywołała wątpliwość co do bezstronności sędziego.

W niniejszej sprawie skarżący nie wykazał jednak, aby pomiędzy nim lub powodem, a Sędzią Sądu Rejonowego w Myśliborzu T. K. zachodził jakiegokolwiek stosunek osobisty (o którym mowa w art. 49 k.p.c.) tego rodzaju, iż mógłby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego. Jak słusznie zaś zauważył Sąd Rejonowy podstawą wyłączenia nie może być powoływana przez pozwanego wadliwość oceny prawnej sprawy, bowiem kwestia ta może być badana jedynie w drodze zaskarżenia ewentualnego niekorzystnego rozstrzygnięcia do sądu II instancji (por. postanowienie SN z dnia 20 lutego 1976 r., II CZ 8/76, Lex, nr 7802). Także wadliwości o charakterze proceduralno-porządkowym nie stanowią podstawy wyłączenia, jeżeli nie są wyrazem stronniczości ze strony sędziego (por. postanowienie SN z dnia 26 marca 1997 r., III AO 5/97, OSNP 1997, Nr 24, poz. 502; postanowienie SN z dnia 8 marca 1972 r., I PZ 9/72, Lex, nr 7068). W ocenie sądu działań podejmowanych w niniejszej sprawie przez sędziego T. K. nie można uznać za stronnicze. Zadaniem sądu jest bowiem sprawne rozpoznawanie sprawy i przeciwdziałanie przewlekaniu postępowania. Wymaga przy tym podkreślenia, że w sprawach z zakresu prawa pracy, do których zalicza się niniejsza sprawa, sąd został wyposażony w szczególne środki prawne, mające na celu jeszcze sprawniejsze niż w przypadku „zwykłych” procesów cywilnych rozpoznawanie sprawy. I tak, w myśl przepisu art. 472 § 1 k.p.c., sąd może wzywać strony, świadków, biegłych lub inne osoby w sposób, który uzna za najbardziej celowy, nawet z pominięciem sposobów przewidzianych przez przepisy ogólne, jeżeli uzna to za niezbędne do przyspieszenia rozpoznania sprawy. Z kolei zgodnie z treścią art. 149 § 2 k.p.c. w pilnych przypadkach wezwanie na posiedzenie może zostać doręczone na trzy dni przed terminem posiedzenia. Oznacza to, że kwestionowane przez pozwanego działania sędziego były niczym innym jak tylko czynieniem użytku z istniejących możliwości prawnych. Jeśli pozwany zaś uważa, że nastąpiło to w sposób nieprawidłowy, z naruszeniem obowiązujących w tej mierze zasad, będzie miał możliwość zwrócenia uwagi na to poprzez złożenie ewentualnego merytorycznego środka zaskarżenia w sytuacji, w której ustawa będzie przewidywała taką możliwość.

Z tych względów na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

Zarządzenia

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSO Monika Miller-Młyńska